Nr. 63. w Niedzielę dnia 15. Marca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., Pan **M. Graetzer**, kupiec, na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **H. Klug** przy Sapieżyńskiém Nr, 1., Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** od 1. Października na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniéj niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 15. Marca 1857.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 12. Marca.— Na posiedzeniu dzisiejszem izby wyższéj rozprawiano o prowadzeniu wojny z Chinami. Sekretarz stanu wojny lord Panmure oświadcza, że komisarz rządowy popłynie z kanonierskiemi statkami i wojskiem do Chin. Tenże naprzód zażąda na drodze pokojowéj dopełnienia traktatów.

W izbie niższéj etat armii bez opozycyi przyjęto.

Lord John Russel ogłosił swój program wyborczy dla cytyi londyńskiéj. Powiada w nim, że ubiegać się będzie o wybór powtórny w cytyi, acz komitet wyborczy go z listy kandydatów wyłączył. Dotąd jeszcze nie nadszedł czas, aby mógł dać dostateczne wyjaśnienie swego postępowania na konferencyach wiedeńskich. Advertiser występuje przeciw jego kandydaturze, Daily News zaś broni lorda Johna Russla twierdząc, że powinien być wybrany na członka izby niższéj.

Berlin, 14. Marca. — Najj. Pan raczył nadać emerytowanemu proboszczowi Haertel w Frankensteinie obwodzie rejencyjnym wrocławskim, order orła czerwonego 4. kl., tudzież nauczycielowi Rasmusowi w instytucie berlińskim Fryderyka, i nauczycielowi Tillich w Battinie, powszechną oznakę honorową; a zamianować pomocnika prokuratoryii Thiela w Anklam prokuratorem przy sądzie powiatowym w Heilsbergu.

Berlin, 12. Marca. — Najświeższe wiadomości. Cała prasa niemiecka oburzoną jest z powodu odpowiedzi rządu duńskiego na noty dyplomatyczne pruską i austryacką, mówiąc, że Dania całe Niemcy obraziła. Już przeciąganie ośmiomiesięczne bez odpowiedzi dowiodło Niemcom, że Dania zanadto sobie pozwala, rozumiano przecie, że przynajmniéj postara się o pozór pewnéj względności, ale i w tém pomylono się. Dania zasłania się konstytucyą nadaną całemu państwu, z tego powodu wezerska gazeta przypomina, iż królewskim patentem z d. 28. Stycznia 1852 ustawa prowincyalna z r. 1834. przywróconą została Holsztynowi z przyrzeczeniem, że zmiany wszelkie tylko na drodze konstytucyjnéj odbywać się będą. Wkrótce atoli zaproponował rząd duński zmiany, które stany odrzuciły, mając przecież tylko głos obradujący, nazwał Scheel uchwałę nieprzyjmującą propozycyi, niedojrzałym owocem i wydał dla Holsztynu odrębną ustawę z d. 11. Czerwca 1854. r. W téj odebrał stanom holsztyńskim wszelki wpływ na konstytucyą całego państwa duńskiego równie jak inną ustawą, stanom szlezwickim. Następnie wydało ministerstwo Oersteda konstytucyą ogólną z dnia 26. Lipca 1854 i gdy z nią przepadło na sejmie walnym duńskim, przywiódł nakoniec Scheel z radą stanu ogólną konstytucyą z 2. Października 1855 r. do skutku, przyczem niezapytał wcale księstw niemieckich. Hr. Rewentlow Jersoele widząc na co się zanosi, wyrzekł na zgromadzeniu stanów holsztyńskich: zanim nam szyję ścisną, powinniśmy mówić. Nadanie odrębnych ustaw prowincyalnych miało ułatwić rządowi duńskiemu nadanie ogólnéj konstytucyi, co też się stało.

Tymczasem p. Scheel, jak twierdzą niemieckie dzienniki, zapomniał o głównéj rzeczy, iż Dania przyrzekła bundestagowi i księstwom, że tak niepostąpi, jak sobie późniéj pozwoliła.

W d. 22. Września 1855 powiedział prezes rady ministrów duńskich pan Bony na sejmie kopenhagskim, iż wielkim mocarstwom niemieckim dano przyrzeczenie, że konstytucya ogólna będzie przedłożona stanom księstw do dania opinii, ale przekonano się wkrótce, że na téj drodze rząd duński nie dójdzie do żadnego wypadku. Dania przeto ze stanowiska prawnego bronić się nie może.

Co się tyczy sprzedaży dóbr narodowych lauenburgskich, pan Scheel nie mógł nawet na radzie stanu przywieść w téj mierze ułożonego wniosku do skutku, a co do wyprowadzenia granicy nadeiderskiéj, zamiast pozostawić fortyfikacye Rendsburga w stanie jak były, czego się Prusy domagały, to Dania je zrównała z ziemią, okolicę na któréj stały fortyfikacye jako własność narodową publicznie sprzedała i wyprowadza łańcuch fortyfikacyi ciągnący się od Eckernförde aż do Friedrichstadt wzdłuż Schlei, a więc linią fortyfikacyjną umocnioną szańcami przedmostowemi od wschodu na zachód przez ziemie szlezwickie. Kiedy więc pan Scheel mówi, iż chętnie przystanie na prace komisyi nagranicznéj, a fortyfikacye buduje przeciwne wolnéj granicy, natenczas dopuszcza się grubych żartów. Ciekawi jesteśmy, co też powiedzą na to wielkie mocarstwa niemieckie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Marca.— Wielki książę Michał Mikołajewicz, po kilkogodzinnym pobycie w Warszawie, udał się nocy wczorajszéj wraz z swoim orszakiem w dalszą podróż do Petersburga.

Jenerał-lejtnant Abramowicz, p. o. wojennego jenerała-policmajstra Iszéj armii powrócił z Wilna; a książę Witgensztein, fligel-adjutant JCMości wyjechał do Paryża.

Jenerał-lejtnant Bartołomej, wyjechał do Brześcia Litewskiego.

Rosya.

W obec sporu chińsko-angielskiego, a raczéj sporu Chin z Europą, rozrastającego się w coraz większe rozmiary, ważną jest rzeczą poznać stosunki Rosyi z Chinami i traktaty zawierane między temi dwoma olbrzymiemi cesarstwami.

Nieszczęściem dyplomacya rosyjska działa w milczeniu, a czynności jéj i układy, szczególniéj w Azyi prowadzone, pokrywa tajemnicza zasłona, którą zaledwie niekiedy przedrze jaka niedokładna i późna wiadomość, lub odchyli krótkie słowo przez rząd rosyjski wyrzeczone. Wiadomość taka doniosła nam niedawno, iż Rosya i Chiny zawarły z sobą traktat, który bardzo zbliżył i w przyjacielskim stosunku postawił obydwa te państwa. Traktatem tym Rosya miała obiecać cesarzowi pomoc przeciwko powstańcom i oddała do jego rozporządzenia oddziały wojsk to w krainie Amuru, to za Bajkałem zgromadzone; natomiast dwór pekingski pozwolił, ażeby w Pekinie prócz misyi grecko-rosyjskiéj bawiącéj stale już od stu lat w stolicy chińskiéj, przebywał poseł rosyjski, a w pięciu znaczniejszych miastach konsulowie, nadto odstąpił Rosyanom okrąg ziemi w Szang-haj dla założenia faktoryi rosyjskiéj, a nakoniec przyznał Rosyi całą prowincyą Amuru, już poprzednio przez Rosyan zajętą. Kilka urzędowych oświadczeń i rozporządzeń co do krainy amurskiéj, ogłoszonych w dziennikach petersburgskich, potwierdziło tę ostatnią część wiadomości o nowym traktacie rosyjsko-chińskim. Doniesienia zaś z Kiachty o zaprowadzeniu stałéj komunikacyi pocztowéj między Irkutskiem a Pekinem, oraz świeży dekret cesarza chińskiego wzbraniający wszystkim swym poddanym wszelkich związków z Europejczykami wyłączając jedynie stosunki i handel z Rosyanami, którego im w całéj zupełności dozwala, okazują w jak przyjacielskiem zbliżeniu zostają dzisiaj Rosya z Chinami. Po zerwaniu stosunków z Anglią wpływ rosyjski w Chinach musiał jeszcze więcéj wzrosnąć, a niektórzy korespondenci z Chin utrzymują, iż cesarz chiński nic nie przedsiębierze dzisiaj bez zasiągnienia rady poselstwa rosyjskiego, dodając, iż poselstwo to doradziło władzcy państwa niebieskiego, by starał się zawrzeć za-

wieszenie broni z powstańcami i przedstawił im, że naprzód potrzeba wspólnemi siłami wypędzić cudzoziemców z wybrzeży kraju, a dopiero rozstrzygnąć między sobą sprawy domowe.

Rosya weszła w bliższe związki z Chinami jeszcze na początku XVIII w., zawarłszy w 1728 roku traktat, mocą którego nabyła prawo utrzymywania stałéj misyi duchownéj w Pekinie. Od téj chwili zdołała utrzymać wciąż przyjazne stosunki z państwem niebieskiem, mimo, że zwolna i przezornie zagarnęła kilka krain i plemion zostających pod opieką Chin, jak np. niedawno obszerną krainę nad Amurem.

Oto co o tem poselstwie duchownem pisze korespondent z Kiachty do Pszczoły Północnéj:

»Poselstwo to stanowią: archimandryta będący jego naczelnikiem, oraz kilkanaście osób duchownych i świeckich. Celem (początkowym) tego poselstwa było utrzymywanie w wyznaniu prawowiernem potomków tych Rosyan, którzy w 1685 r. wzięci zostali w niewolę przez Mongołów w Albazin nad Amurem, a osadzeni w Pekinie, stanowili straż przyboczną Bogdyhana. Pierwsze poselstwa duchowne rosyjskie przebywały w Pekinie, każde przez czas długi; następnie ułożono się że każda misya bawić będzie w Pekinie lat 10; a dzisiaj okres pobytu każdéj misyi jest jeszcze krótszy. Nie potrzeba tu mówić jak wielkie usługi oddały te poselstwa nie tylko Rosyi lecz umiejętności, którą wzbogaciły rozmaitemi odkryciami. Dosyć wspomnieć podróże Tymkowskiego, Kowalewskiego i innych, oraz znakomite dzieła ojca Jacka, który ogłosił swoje głębokie badania nad językiem chińskim. Chinczykowie z Maimaczynu (miasto chińskie po drugiéj stronie granicy chinsko-rosyjskiéj naprzeciw Kiachty położone) uwielbiają zdolność i naukę ojca Jacka, i utrzymują, iż znajomość najdelikatniejszych tajemnic języka chińskiego posunął do takiéj doskonałości, jaką posiada nie wielu uczonych chińskich.

Teraźniejsze poselstwo przebywa w Pekinie od r. 1849., a w roku bież. (1857) ma być zastąpione innem, którego skład jeszcze nie jest znany, lecz które bez żadnéj wątpliwości złożone będzie z osób duchownych i świeckich, posiadających gruntownie specyalne wiadomości w rozmaitych gałęziach wiedzy ludzkiéj. Już w Listopadzie 1856 r. zawarto umowy o przewiezienie rzeczy obu tych poselstw, jednego z Kiachty do Kałgan a drugiego z Kałgan do Kiachty. Cały transport rzeczy nowego poselstwa ma ważyć przeszło tysiąc pudów, a składać się, oprócz zwykłych bagaży, ze znacznéj ilości śrebra przeznaczonego na utrzymanie nowego poselstwa w Pekinie, oraz żywności na drogę.....«

Nabycie przez Rosyan krainy Nadamurskiéj, założenie tam wielkiéj osady morskiéj i wojskowéj, i zbudowanie w bezpiecznych przystaniach Amuru silnéj flotylli mającéj krążyć po Oceanie Spokojnym i po chińskich morzach — powiększy jeszcze wpływ rosyjski w Chinach. Z prowincyi bowiem Nadamurskiéj można nie tylko morzem ale i lądem iść do Pekinu przez żyzne ziemie, omijając pustynie mongolskie, a szczególnie Gobi leżące na drodze z Kiachty do stolicy chinskiéj. Do ujść Amuru przeniesione zostały z Petropawłoska zakłady okrętowe, główna stacya morska i zarząd floty wschodnio-syberyjskiéj, która tam stoi w bezpiecznych pustyniach. Od lat kilku założone nad Amurem osady rosną szybko a rząd z wielką gorliwością wznosi warownie przy ujściach téj rzeki i zwiększa osobny korpus nadamurski, zachęcając oficerów wyższym żołdem i awansem do służby w tym korpusie, osadników zaś wielkiemi korzyściami do osiedlania się na wybrzeżach téj rzekl. Na Amurze krąży już kilkanaście parowców, a w końcu ubiegłego roku flotyllę tę zwiększyły dwa nowe parostatki, którym nadano miana »Amur« i »Lena«, jak się o tem dowiadujemy z Morskiego Zbiornika.

Francya.

Paryż, 10. Marca. — Feruk chan i Mirza Malkom chan byli onegdaj w Tuileryach u stołu cesarskiego, jako jedyni goście dyplomatyczni. Przedtem odbyli oni długą konferencyą z lordem Cowley. Zamiana ratyfikacyi układu odbędzie się nie w Londynie, jak to donoszą, ale w Teheranie, dokąd gabinet londyński wyśle agenta dyplomatycznego.

Podróż posła perskiego do Londynu, dokąd wyjedzie, ma na celu złożenie królowéj i jéj rodzinie wyrazu uszanowania. — Boją się bardzo o dostateczne załatwienie sprawy newszatelskiéj i dowiaduję się, że Dr. Kern wysłał do rządu swego raporta niepokojące. Constitutionnel zaś twierdzi: że reprezentant Szwajcaryi nie miał dotąd wcale udziału w konferencyi, bo dopóki idzie o zasadę zrzeczenia się, nie zaproszą na posiedzenie szwajcarskiego zastępcy co dopiero w tenczas nastąpi, gdy przyjdą do roztrzygnienia szczegółów konferencyi, które, zdaje się, że w tym tygodniu się skończą.

Marszałek Randon miał u cesarza długie konferencye o wyprawie na Kabylów. Ludwik Napoleon jest za ekspedycyą, mogącą się przeprowadzić siłami Algieryi saméj, nie wymagającą innych posiłków kraju.

(Kor. Cz.) Pewnem jest, że ambasador rosyjski w Londynie pospieszył z zapewnieniem gabinetu angielskiego, że pogłoska o tajemnym traktacie między Rosyą a Persyą była nie prawdziwą. Pewnem jest także, że gabinet angielski przekonał się o szczerości postępowania Napoleona III. w sprawie perskiéj i że przyjął w końcu jego medyacyą. Jest to zdarzenie szczęśliwe. Pokój Anglii z Persyą nie jest na rękę dla Rosyi: wojna między temi narodami osłabiłaby przymierze zachodnie, a może nawet sprowadziłaby przymierze francoskorosyjskie. Rosya będzie się starała przeszkodzić w Teheranie ratyfikacyi zawartego traktatu. Posłowie tureccy i francuzcy będą pracować w duchu przeciwnym. Ratyfikacya szacha nie jest zupełnie pewną, ale jest podobniejszą do prawdy niż odmówienie ratyfikacyi. Jeżeli traktat będzie ratyfikowany, Anglia zyska wyłączny wpływ w Afganistanie. Teraz stara się ona zniszczyć zamiary Rosyi w Kaukazie.

Opozycya angielska walcząc z lordem Palmerstonem obrała sobie za szranki Chiny. Zbyt ona jest patryotyczną, aby mogła walczyć w szrankach polityki europejskiéj i zdradzić tajemnice bardzo w tych czasach niebezpieczne dla Anglii.

Projekt założenia w Paryżu banku międzynarodowego z kapitałem 120 milionów, nie może być uważany tylko pod względem polityki zachodniego cesarstwa, wyłożonéj w broszurze p. de Céséna. Bank ten będzie miał na celu popieranie w Europie kredytu francuskiego i tego wszystkiego co idzie za kredytem. Pod tym samym względem trzeba także uważać wczorajszy artykuł p. de Céséna o doli robotników francuskich. Cesarstwo ma szlachetną ambicyą pokazania, że w Europie dola klasy roboczéj jest najlepszą.

Izba usankcyonowała jednomyślność dekreta cesarskie zaprowadzające niektóre zmiany w taryfach celnych celnych. W tych dniach ma się zająć dotacyą księcia Małachowy. Dotacya ta będzie przechodzić jako majorat, ale nie jest właściwym majoratem, bo nie jest w ziemi, lecz w rencie i ustanie w braku sukcesorów w prostéj linii. Jest to honor, jest to wspomnienie sławy. Od tego dekretu cesarskiego z d. 30. Marca 1806 i postanowień królewskich z 25. Sierpnia 1817 i 10. Lutego 1824 jest daleko. We Francyi bieżącego wieku majoraty były uważane tylko pod względem honoru i potrzeby parlamentarskiéj (pour la pairie); majoraty właściwe, majoraty prywatne, społeczne, (hors la pairie) jak w Anglii, były we Francyi anachronizmem. Postanowienia z roku 1817 i 1824 pozwalały prywatnym robić majoraty, a zaledwie kilka rodzin z tego pozwolenia korzystało. Przy dzisiejszéj administracyi centralnéj, przy wójtach i radach włościańskich, całkiem gminnych, majoraty nie znalazły dla siebie pola i r. 1830 zniknęły.

Wczoraj la Patrie oznajmiła, że przechodzi pod wpływ rządowy i że przypuszcza do redakcyi piśmiennych dygnitarzów cesarskich. Tą drogą cesarz zamierza dać większą powagę dziennikarstwu rządowemu. Środek może był potrzebny przy dzisiejszym obowiązku podpisywania artykułów jakiemu są poddani dziennikarze. Zapewne zmiana rzeczy nie będzie wielką, zapewne dygnitarze będą rzadko pisywać. P. Delamarre zachowuje dyrekcyą dziennika la Patrie.

The International przestał wychodzić.

Panuje jakieś szaleństwo w głowach literatów francuskich. W nowym romansie *le Regent Mustel*, Aleksander Dumas syn wystawia szlachcica z Miłosławia bardzo zadowolonego ze swego obecnego losu i proszącego, aby go nie zmieniono. Gdy się zapytano Dumasa dla czego napisał to głupstwo, odpowiedział: »albo ja wiem.«

Anglia.

Londyn, 10. Marca. — Mówcy, jacy się teraz w izbach odzywają, nie mają, jak się zdaje zamiaru występowania cierpko przeciw rządowi, bo parlament teraźniejszy nie liczy sobie już wiele dni życia. Są to tylko ostatnie wybryki bezwładności.

Posiedzenie izby wyższéj z d. 9. Marca zajmował wniosek lorda Shafterburg tyczący się handlu z opium, który uważa za nie sprawiedliwy, domagając się, aby przedłożono sędziom kraju pytanie, czyli dochody, jakie ściąga towarzystwo wschodnioindyjskie z handlu z opium z Chinami, nie zostają w sprzeczności z prawami, jakie w czasie rządów króla Wilhelma IV. były w téj mierze wyszły. On ze swojéj strony wnosi, o całkowite zniesienie tego handlu, który uważa za nieprawny i niesprawiedliwy. Lord kanclerz odpowiada po wielu interpelacyach, że rzecz ta będzie oddaną sędziom kraju, chociaż nie w skutek wniosku izby wyższéj.

W izbie niższéj z d. 9. Marca rozbierano pytanie co do cła Sundu i mówiono, że układ w tej mierze wkrótce podpisany będzie. Daléj powstaje Gladstown przeciw polityce rządu w Persyi, Neapolu, Chinach, Ameryce; co do Neapolu, albo za wiele, albo mało uczyniono. Lord Russel mówi przeciw zawiązaniu stosunków dyplomatycznych z królem obu Sycylii, bo niczem nie okazał, że chce zmienić swój system rządzenia.

Hiszpania.

Z Madrytu pod dn. 5. Marca donoszą, że rząd odebrał pensyą przyznaną rannym w r. 1854 i zapewnioną im przez Kortezów ustawodawczych, a osobnem prawem zatwierdzoną, co nader oburza. — Wyprawa na Mexyko przyspiesza się dla tego, bo boją się febry żółtéj, wybuchającéj nie raz już z początkiem Czerwca.

Azya.

List z Londynu umieszczony w Pays twierdzi, że dwór teherański warunkowo tylko przyznał w ostatnim układzie między Rosyą a Anglią zawartym niezawisłość Heratu. Zwróci Herat pod tym warunkiem, że panujący książe i familia jego spełnią wszystkie obowiązki, jakie przyjęli na siebie ich poprzednicy przy wstąpeniu na tron. Miasto Herat z obwodem nadał darowizną w roku 1741 Nedir Szach rodzinie Suddozis wynagradzając wielkie zasługi, jakie przodek téj familii wyświadczył mu był w czasie wyprawy indyjskiéj. Między obowiązkami, włożonemi wówczas na Suddozis, wiążącemi następców ich, znajduje się i ten, aby uznać rządzcę Persyi protektorem religijnym muzułmanów sekty Alis. Prześladowanie członków téj sekty było pierwszym powodem do ostatniéj wojny. Położenie rzeczy, którego Anglicy nie zaparli w swych układach z Persami z lat 1831, 1838, 1841, i daléj trwać będzie. Szachowi nie wolno będzie mięszać się w sprawy rządów Heratu, ale zatrzyma swój religijny protektorat.

Kronika miejscowa.

Poznań, 14 Marca. — W tutejszym zakładzie siόstr miłosierdzia było w ciągu roku zeszłego w ogóle 996 chorych, z tych wyzdrowiało 746, 24 odebrano jako nieuleczonych i 97 umarło. Na ubytek więc przypada w ogóle 867 tak, iż w końcu roku było 228 chorych w zakładzie. Chorych 996 w ogóle opatrywano przez dni 44,577. Z tych 19,710 dni przypada na 30 łóżek etatem ustanowionych, a na 24 łóżek utrzymywanych z miłosiernych fundacyi, a koszta 5737 dni opędzili sami chorzy, tym sposobem zwrócono koszta zakładowi za dni 25,447, natomiast pozostałe dni 19,130 opędzono bez wynagrodzenia. Policzając do tego znaczne wsparcia, które ów zakład miłosierny udzielał w roku ubiegłym na sieroty i biednych, natenczas mieć będziem dopiero wyobrażenie o błogości tych poświęceń, jakiemi się odznaczają siostry tutejsze miłosierdzia.

Wiadomości literackie.

Poznań, 14. Marca.— »Przyrody i Przemysłu« rok II. wyszedł num. 11 i zawiera: Nauka o truciznach i sposobach używanych w razie zatrucia, skreślona w krótkim zarysie przez Władysława Dra Szafarkiewicza. Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i machiny rólnicze uznane za najpraktyczniejsze, (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. List profesora Jastrzębowskiego do redakcyi »Przyrody i Przemysłu.«

(Nadesłano.)

W num. 57 i num. 60 tejże gazety są artykuły o rodzaju śmierci kupca Stanisława Gorgolewskiego z Ostrzeszowa umieszczone, które przecież fałszywe wiadomości zawierają i dla tego w interesie miasta sprostowania wymagają.

Jest wprawdzie słusznie, iż 3. b. m. przy tutejszym pramie znaleziono ciało, później, jako kupca Stanisława Gorgolewskiego rekognoskowane, przecież natychmiastowe indagacye nieokazały by najmniejszéj winy trzeciego przy śmierci téj; -- także też i obdukcya sądowa ustanowiła, iż śmierć Gorgolewskiego bez wątpienia przez strzał w głowę, a nie przez uderzenie, nastąpiła. Wszelkie wyrokowania w téj sprawie muszą, jako przedwczesne być uważane.

Zarząd policyjny.

Wronki, 12. Marca 1857.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Marca.

Pszenica 48—84 tal.

Żyto $42\frac{1}{2}$—$43\frac{1}{2}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $43\frac{1}{4}$—43 tal., na dostawę wiosenną 43—$43\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $44\frac{1}{4}$—44 tal., na Czerwiec Lipiec 45 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{4}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień i Kwiecień Maj 17 tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki 29 tal., z beczką $29\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Marzec $29\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień $29\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $29\frac{3}{8}$—29—$\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $29\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ - $\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $29\frac{3}{4}$—30—$\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 30 tal.

Szczecin, 13. Marca.

Pszenica 58—78 tal., na dostawę wiosenną $75\frac{1}{2}$ tal., Maj Juni $75\frac{1}{2}$ tal., na 76 tal.

Żyto 43—44 tal., na dostawę wiosenną $44\frac{1}{3}$ tal., na Maj Czerwiec 44 tal., na Czerwiec Lipiec 45 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $12\frac{7}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $12\frac{3}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec $12\frac{1}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień $12\frac{3}{8}$ proc.

Gdańsk, 12. Marca. — W pozycyi targów angielskich żadna nie zaszła zmiana. Spekulanci nie wchodzą w interesa a dowozy krajowe i zagraniczne wystarczając na potrzeby konsumcyi, obrót handlowy bez ożywienia po dawnych odbywał się cenach. Czas w Anglii był mroźny a w rozmaitych okolicach grady i śniegi upadły.

W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	7929	4298	7273	1428	—	42,652
z zagranicy	7040	15,521	17,500	3465	—	1347

Na targach szkockich, irlandzkich i prowincyonalnych nie było ruchu, a tranzakcye jak i ceny pozostały w stagnacyi.

We Francyi mąka o 1 do 2 fr. na worku niżéj była notowana. Ceny jednak pszenicy nie uległy zmianie i owszem w wielu miejscach trzymający ziarno podnieśli żądania.

W Holandyi, Hamburgu, tudzież innych niemieckich portach pod wpływem wiadomości angielskich handel nie wyszedł z dawnego odrętwienia.

Na naszéj giełdzie na pszenicę nie było żądania, a małe partye z okolic Gdańska tudzież pruskich Kujaw zwolna po dawniejszych cenach odchodziły. Za piękną galicyjską pszenicę nie przyjęto ofiarowanych 670 guld. Znowu znaczne kontrakta zawarto na odstawę żyta z Królestwa Polskiego, którego już sprzedano do Gdańska i Szczecina jak utrzymują do 5000 łasztów czyli 30,000 szefli. W ostatnich dniach groch i jęczmień były poszukiwane a i żyto po rosnących cenach odchodziło. Spirytus równie idzie w górę. Za słaby towar zapłacono już 23; a za tęgość 87 Trallesa żądają $23\frac{1}{2}$.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	83—88	2	5	—	2	23	4
„	89—91	2	27	6	3	11	8
Żyta	84—88	1	20	—	1	25	10
Jęczmienia	76—79	1	15	—	1	20	—
Grochu	» »	1	21	3	1	23	4

Czas mieliśmy zimny lecz suchy bez deszczu i śniegu.

Kursa zamian. — Londyn $199\frac{2}{3}$. Hamburg $45\frac{1}{8}$. Amsterdam $102\frac{2}{3}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 14. Marca.

BAZAR: Szczaniecki z Wąsowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Fleischmann z Rawicza, Pincoffs z Szczecina, Wolffheim z Gdańska, Schmid z Magdeburga, Sammermaycr z Berlina, Lachmann z Starogrodu, Liendheim Elberfeldu.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Taczanowski z Taczanowa, Mollard z Góry, Seiffert i Meissner z Wrocławia, Lachmann z Torunia, Gerloff z Frankfurtu n. Menem, Lehmann i Kronheim z Berlina.

HOTEL DU NORD: hr. Czapski z Bukowca, Kalkstein z Stawian, Krygier z Wieszczeczyna, Breański z Miłosławia, Janke z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Markiewicz z Niemczynka.

HOTEL BERLINSKI: Rodloff z Sierakowa, Rodloff z Pruszyna, Gaffke z Słocina, Conrad z Barmen.

HOTEL PARYZKI: Sikorski z Gniezna, Matecki z Bożejewic, Zaleski z Bożejewiczek, Dziembowski z Żydowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Burghardt z Panienki.

POD TRZEMA LILIAMI: Cichorzewicz z Kozłówka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Stotz z Wronek, ul. Zamkowa Nr. 3.

Tylko jeszcze w niedzielę dnia 15. Marca r. b. do godziny 8. wieczornéj obejrzeć można

Wystawę sztuk i zbiór stereoskopów

w sali hotelu Bawarskiego. **L. Grienwaldt & W. Wege,**
sztukmistrze z szkła wyrabiający.

Przedaż moich zimowych ubiorów odbywa się w dalszym ciągu po nadzwyczaj tanich cenach. Szczególnie polecam:
paletoty, wierzchnie surduty i płaszcze w najnowszym guście,
spodnie i westki z najwytworniejszych materyj,
szlafroki i surduty domowe w najrozmaitszych formach,
szkockie plaidy, chustki do podróży i na przechadzkę
po uderzająco niskich cenach. **Jakub Kantorowicz,**
Wilhelmowska ulica Nr. 10. na parterze, obok komenderującego Jenerała.

Świeżo palone **Gogolińskie wapno** mam ciągle w zapasie i ofiaruję takowe po **1 Tal. 5 Sgr. za beczkę à 4 szefle,** (bez beczki).

Wapno Rüdersdorfskie każę także i nadal w moich wapniarniach palić i sprzedaję takowe po bardzo miernych cenach.

Sprzedaż mego **Gogolińskiego wapna,** poleciłem na stacyach w **Kościanie** i **Czempiniu** Panu **S. Laskowiczowi młodszemu** w **Kościanie** i na stacyi w **Wronkach** Panu **Wiktorowi Jeremias** tamże; Panowie ci są w możności wykonania wszelkich poleceń po cenach najtańszych.

Tymczasowie przyjmuję jeszcze sam polecenia na innych stacyach, albowiem dotyczące agentury obecnie urządzam.

Edward Ephraim, przy tylném Chwaliszewie 114.

Tapety w najnowszym guście

poleca po najumiarkowańszych cenach fabrycznych

Nathan Charig w Poznaniu.

Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Zakład wodą leczący
Schönsicht
we Frauendorfie pod Szczecinem.

Aby używać z korzyścią kuracyi wodnéj, jest nieodzownie potrzebny pobyt w zakładzie odpowiednio urządzonym. Takowy jest przezemnie założony i myślę iż jest wzorowy. Leży on 250' nad powierzchnią morza, nad czarowniczo położoną wsią Frauendorf, ½ mili od Szczecina, z najpiękniejszym widokiem na rozległą i cudną dolinę Odry, na wolném i czystém powietrzu.

Do leczenia takowego zalecają się przed innemi: choroby wątroby, które przez silne tuszowania szybciéj, pewniéj, z równoczesném wzmocnieniem wyleczone zostaną, niż w Karlsbadzie i Marienbadzie, wszelkie nabrzmienia śledziony i towarzyszące im często febry uporczywe i dychawiczność, **wszelkie opuchania i opuszczenia się macicy,** jako też stany hemoroidalne w każdéj postaci z towarzyszami ich, chorobami błoń ślózowych, reumatyzmem chronicznym, zatwardzeniem stolca, jednostronnym bolem głowy (migreną) i różą nałogową, tudzież choroby skóry. Bardzo dobre skutki osiągnięto w padaczce (epilepsyi) i w cierpieniach mleczа pacierzowego nie zbyt daleko posuniętych, jako też pewne uleczenie we wszelkich słabościach narzędzi płciowych.

Dla nieznających języka niemieckiego nadmieniam, że podpisany lekarz i właściciel zakładu mówi także po francusku, po angielsku i po włosku.

Dr. Scharlau.

Granit.

Skład mój wyrobów z szląskiego granitu, jako to: **płytów na chodniki, miednic pod rynny, słupów przy bramach, słupów do poręczy** różnego gatunku, **boków i spódnic mostków na rynstokach, stopni, progów, płytów na podesty i boki schodów, nagrobków** i t. p. polecam przy miernych i stałych cenach, i przyjmuję wszelkie zamówienia na te i podobne przedmioty.

A. Krzyżanowski,
w Poznaniu ulica Szyferska Nr. 13.

Wyprzedaż.

Aby wyprzątnąć całkiem handel mój do 1. Kwietnia r. b. sprzedaję od dziś wszelkie towary po znacznie zniżonych cenach; jest także na sprzedaż tanio kilka warsztatów tokarskich z kompletnémi narzędziami, wszystko w dobrym stanie: zwłaszcza biczyki do konnéj jazdy i laski sprzedaję nadzwyczaj tanio.

F. Schumann,
Poznań, Nowa ulica Nr. 3.

Dom przy Św. Wojciechu pod Nr. 23. ma być w celu rozebrania go sprzedanym. Ochotę kupna mający, dowiedzą się o bliższych warunkach przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 36. na dole, lub przy placu Sapieżyńskim Nr. 2. na dole.

Ćwikła, z ziemi rosnąca, czerwona, 110 funt. 15 Tal.
» **prawdziwa Pohla olbrzymia,** pomarańczowa, 110 funtów 18 Tal.
Marchew, wielka, biała, z zieloną główką, olbrzymia, funt 12 Sgr.
Kapusta głowiasta, biała, funt 1 Tal.
Proso z grubemi kiściami, czysto żółte, funt 2 Sgr.
Sześciotygodniowe kartofle, berlinska mecka 4 Sgr.
poleca w towarze świeżym i własnego zbioru

A. Niessing, ogrodnik nasion w **Lesznie.**



W Dominium **Śliwniki** za Ostrowem pod Skalmierzycami, obok komory głównéj celnéj jest 230 skopów dużych dobrze grochem utuczonych na sprzedaż.

Dominium **Bytyń** pod Tarnowem ma na sprzedaż 216 sztuk skopów dobrze utuczonych, również 21 wołów tucznych.

W Urbanowie pod Grodziskiem są flance brzozowe i olszowe do sprzedania. Równie piękne lipy, kasztany, zwyczajne i płaczące jesiony. Także dostać tam można piękny bób koński do siewu.

Dom. **Grabonog** pod Gostyniem, ma znaczną ilość szczepów orzechów włoskich na sprzedaż.

Dominium **Jurkowo** pod Krzywiniem ma 450 kóp teroroczné trzciny na sprzedaż.

Na Walne Zgromadzenie, dnia 20. Marca r. b. o godzinie 7. wieczorem odbyć się mające, Szanownych Członków Koła Towarzyskiego uprzejmie zaprasza **Dyrekcya.**



Budynek, w którym się dotychczas mieści Gimnazyum Katolickie Ś. M. Magdaleny, zawierający w sobie około 40 lokali różnéj wielkości, jest od 1. Stycznia 1858. do wydzierżawienia. O bliższych warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w listach frankowanych u kupca p. **J. N. Leitgebra** jako rendanta naszego.

Kollegium Kościoła Ś. M. Magdaleny
w Poznaniu.

Mój handel strojów i towarów modnych przeniesłam całkiém z Wodnéj ulicy na Wilhelmowską ulicę pod Nr. 8.

Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska.

Wróciwszy z targu frankfurtskiego zaopatrzyłam na nowo handel mój świeżemi towarami i polecam je życzliwym względom szanownéj mi publiczności.

Katarzyna Żupańska, Rynek 59.

PŁASZCZYKI

przeszłoroczne poleca za gotową zapłatę niżéj cen zakupnych. **K. Liszkowski.**

Sikawki ogniowe gotowe, rozmaitéj wielkości, poleca Fabryka wyrobów miedzianych i aparatów

J. Krysiewicza,
Wielkie Garbary Nr. 10.

Przy Półwiejskiéj ulicy 10. B. są kompletne narzędzia kowalskie do sprzedania.

Pomieszkanie wyższego rzędu, składające się z 5 lub 7 pokoi, kuchni, sklepu itd. jest do wynajęcia od 1. Kwietnia r. b. przy Rynku Nowomiejskim Nr. 6. na dole.

Przy **Butelskiéj ulicy 18.** są mniejsze mieszkania (40—72 Tal.) do wynajęcia.

Pomieszkania do wynajęcia od 1. Kwietnia r. b. na wielkich Garbarach Nr. 10.

Photogéne

znów odebrałem i polecam takowy w **najlepszym gatunku,** palący się bardzo jasno i oszczędnie. **A. Klug,**
przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 3.

Swiec stearynowych

poleca paczkę po 7, 8, 8½ i 9½ Sgr., tudzież Wiedeńskich świec

Apollo-Kerzen

funt po 12 Sgr. różnéj wielkości

Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
w Poznaniu, ulica Zamkowa Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Skład mój Herbaty Chińskiéj ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

Poznań. **J. N. Pietrowski.**

Karmelki piersiowe

na duszność i kaszel funt po 12 Sgr. poleca Cukiernia **A. Pfitznera** w Poznaniu.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 13. Marca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . .	4½	—	99¾
dito z roku 1852. . . .	4½	—	99¾
dito z roku 1853. . . .	4	—	95½
dito z roku 1854. . . .	4½	—	99¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	84⅝
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	100
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	87½
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	87½
dito Pomorskie	3½	—	87¾
dito W. X. Poznańskiego .	4	99¼	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	86½	—
dito Szląskie	3½	—	86⅜
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	83
Bilety rentowe Poznańskie	4	91⅜	—
Louisdory	—	—	110⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	102¼